

Dr hab. Tomasz Homa SJ, prof. UIK  
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie  
Wydział Filozoficzny – Instytut Filozofii  
Ul. Kopernika 26  
31-501 Kraków  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4430-2591>  
[tomasz.homa@ignatianum.edu.pl](mailto:tomasz.homa@ignatianum.edu.pl)

Recenzja rozprawy doktorskiej:

*O możliwych kierunkach rozwinięcia koncepcji podmiotu estetycznego Sørensa Kierkegaarda*

Autor: mgr Kamil Szpilka

Promotor: ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak

Rozprawa doktorska mgra Kamila Szpilki, pt. *O możliwych kierunkach rozwinięcia koncepcji podmiotu estetycznego Sørensa Kierkegaarda* – napisana pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Władysława Zuziaka, na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, 2024, 159 stron, licząc wraz z bibliografią – podejmuje jedno z egzystencjalnie kluczowych zagadnień, któremu duński filozof poświęcił wiele uwagi.

#### **Obszar i temat badawczy rozprawy doktorskiej:**

Jak informuje Autor we *Wstępie*: „Zasadniczym celem przedłożonej pracy jest gruntowna analiza podmiotu estetycznego w antropologii Sørensa Kierkegaarda, dokonana w oparciu o jego myśl filozoficzną oraz adekwatną literaturę pomocniczą. Problemem badawczym jest określenie istoty, przedstawienie ograniczeń i ukazanie aktualności estetycznego wymiaru życia człowieka, zarówno w koncepcji Kierkegaarda, jak i współczesnych filozofów zainspirowanych jego pracami” (s. 6). Zarazem, celem tym – według *Abstraktu* tej rozprawy – jest także „ukazanie dojrzewania koncepcji podmiotu estetycznego u Kierkegaarda oraz wskazanie innych możliwych kierunków rozwoju estety” (s. 3).

#### **Metoda badań:**

Przyjęta przez Autora metoda badawcza zarówno Kierkegaardowskich tekstów źródłowych pod kątem podmiotu żyjącego estetycznie (por. s. 6), jak i pozycji bibliograficznych innych autorów, z zakresu: „filozofii człowieka, metafizyki, estetyki i etyki” (s. 3), to według *Abstraktu* metoda *analizyczna* i *syntetyczna* (por. tamże). Natomiast według *Wstępu* jest nią (a) *metoda opisowo-analizyczna*, mająca posłużyć „do gruntownego zreferowania poszczególnych stadiów życia człowieka, w oparciu o twórczość Kierkegaarda, jak i inną literaturę filozoficzną”, (b) *analizy krytyczno-komparatystyczne*, mające służyć określeniu „specyfiki i wzajemnych zależności pomiędzy wieloma aspektami życia estetycznego oraz ich oddziaływania

na pozostałe sfery życia jednostki”, oraz (c) *metoda syntetyczna*, mająca umożliwić „formułowanie wniosków i konkluzji podjętego tu zagadnienia” (por. s. 9).

Zastosowanie tych metod, tak jak jest o nich mowa we *Wstępie*, uważam za zasadne, aczkolwiek niewystarczające, jako że brak wśród nich metody hermeneutycznej. Metody kluczowo ważnej zarówno gdy chodzi o **rozumienie się** estety i tego, co estetyczne, **z wnętrza estetycznej modalności egzystencji**, jak i biorąc pod uwagę **namysł tak nad nim**, jak i **nad tym, co estetyczne**, podejmowany **w horyzontach etycznego i religijnego stadium egzystencji**.

### **Struktura formalna rozprawy:**

Recenzowana praca składa się ze *Spisu treści*: s. 4-5, *Wstępu*: s. 6-11, trzech rozdziałów: s. 12-135, *Zakończenia*: s. 136-141 oraz *Bibliografii*: s. 142-159.

- a. *Wstęp*. Pełni on funkcję rozdziału metodologicznego, w którym Autor formułuje cel pracy – o czym była już mowa, uzasadnia wybór tematu i stan badań, przedstawia zakresowo – przywołane powyżej – metody badawcze, prezentuje plan/strukturę rozprawy, a także określa *novum* i zakładany wkład tej pracy w rozwój badań nowej estetycznej koncepcji egzystencji.
- b. Struktura tekstu głównego. Składają się na nią trzy rozdziały, z których rozdział I, zatytułowany: „Człowiek estetyczny w ujęciu Kierkegaarda” (s. 12-50) oraz rozdział II, noszący tytuł: „Niewystarczalność dotychczasowej estetyki i nowe perspektywy jej rozumienia” (s.52-89), poświęcone są analizom wybranych przez Autora aspektów estetycznych modalności egzystencji w myśli duńskiego filozofa. Natomiast rozdział III, w brzmieniu: „Próba rozwinięcia kierkegaardowskiego ujęcia estetyki” (s. 90-135), stanowi autorską próbę „rozwinięcia kierkegaardowskiego ujęcia estetyki” w kierunku jej nowej perspektywy, za którą się opowiada.
- c. *Zakończenie*. Zawiera syntetyczne streszczenie analiz poszczególnych rozdziałów, a także zestawienie wniosków dotyczących próby autorskiego poszerzenia perspektywy podmiotu estetycznego w jego Kierkegaardowskim ujęciu, „przez wskazanie innych możliwych ujęć życia estetycznego” (s. 139). Należą do nich, w zamyśle Autora rozprawy, stanowiska Richarda Shustermana i Michela Foucaulta, Józefa Tischnera i Hansa Ursa von Balthasara. Do ujęć tych powrócę w dalszej części recenzji.

### **Postulowany przez Autora wkład rozprawy w rozwój nauki**

- a. Postulowane nowości pracy. Autor, we *Wstępie*, wylicza *expressis verbis* dwie z nich, pisząc: „Nowością badań tej dysertacji jest przede wszystkim problem ukazania wartości podmiotu estetycznego i jego świata. [...] Drugim *novum* prezentowanej pracy jest kwestia kontynuacji myśli Duńczyka lub inaczej – nowa perspektywa dla podmiotu estetycznego i zakorzenienie w niej późniejszych autorów” (s. 8).

- b. Postulowany wkład badawczy. „Praca ta – według jej Autora – zakłada odnalezienie zbieżnych motywów poszczególnych stadiów życia z adekwatnymi ideami głoszonymi współcześnie. Ponadto, opracowanie tego problemu może posłużyć jako ilustracja i punkt wyjścia dla sformułowania bardziej uniwersalnych prawd dotyczących życia ludzkiego, które od zawsze fascynuje myślicieli” (tamże).

Ponadto: „Niniejsza dysertacja może również stać się inspiracją do dyskusji nad rozumieniem estetycznego pojmowania świata, zainicjowanego przez Duńczyka. Znajomość jego kategorii antropologicznych oraz świadome odkrycie na nowo konieczności życia w stadium estetycznym człowieka może przynieść wymierne efekty w życiu jednostki, sięgającej po opracowania tej filozofii” (tamże).

Wreszcie: „Podejmowane badania w istotny sposób będą mogły także uwrażliwić współczesnego człowieka na ideę piękna, a przez nią – na tę niezwykle istotną sferę ludzkiego ducha” (s. 8–9).

Również do tych, postulatywnie formułowanych celów, odniosę się w dalszej części tej recenzji.

#### **Język rozprawy i jej redakcja:**

Rozprawa napisana jest językiem – generalnie – zrozumiałym, zasadniczo poprawnym gramatycznie i stylistycznie. Niemniej zdarzają się w niej przejęzyczenia, czy też niefortunne sformułowania, które jednak nie wpływają na wartość merytoryczną recenzowanej pracy.

#### **Dyskusja:**

Autor recenzowanej rozprawy podejmując się gruntownej analizy podmiotu estetycznego w antropologii Sørensa Kierkegaarda, w oparciu o jego myśl filozoficzną oraz adekwatną literaturę pomocniczą (zob. s. 6), a dokładniej, czyniąc problemem badawczym „określenie istoty, przedstawienie ograniczeń i ukazanie aktualności estetycznego wymiaru życia człowieka, zarówno w koncepcji Kierkegaarda [zagadnienie nr 1 – TH], jak i współczesnych filozofów zainspirowanych jego pracami [zagadnienie nr 2 – TH]” (tamże), podjął się bardzo wymagającego zadania. Mianowicie zadania wymagającego zarówno gdy chodzi o mnogość, różnorodność i złożoność ujęć tego zagadnienia już w samych tekstach źródłowych, pisanych przez Kierkegaarda pod pseudonimami lub sygnowanych własnym imieniem i nazwiskiem, jak i zważywszy na wielość inspirujących się nim filozofów, którzy prezentują nierzadko radykalnie odmienne stanowiska w kwestiach poruszanych przez duńskiego myśliciela tak w odniesieniu do jego przemyśleń na temat ludzkiej egzystencji, jak i między samymi sobą.

Podobnie badawczo wymagającym wyzwaniem jest deklarowane we *Wstępie* rozprawy, a poszerzające liczbę podejmowanych w niej problemów badawczych „ukazanie dojrzewania koncepcji podmiotu estetycznego u Kierkegaarda [zagadnienie nr 3 – TH] oraz wskazanie innych możliwych kierunków rozwoju estety [zagadnienie nr 4 – TH]” (s. 3).

Definiując tak wieloaspektowo zarówno obszar badawczy tej rozprawy, jak i zagadnienia mające stanowić przedmiot – a dokładniej, cztery różne przedmioty – jej szczegółowych analiz, Autor podjął się – przynajmniej deklaratywnie – tytanicznego wręcz przedsięwzięcia, zważywszy na jego metodologiczno-merytoryczną złożoność. Czy udało się mu osiągnąć tak ambitnie i wielowątkowo definiowany cel swoich doktorskich dociekań?

## 1. Metodologia

1.1. Przedstawiając metodę badań tekstów duńskiego myśliciela, zastosowaną w recenzowanej rozprawie, jej Autor, mając na uwadze te teksty, stwierdza: „Jest to materiał jednorodny, jednakże wymaga wieloaspektowego potraktowania, tzn. opisu, analizy, krytyki, porównania i syntezy” (s. 9). Następnie zaś zgodnie z tak sformułowanym stwierdzeniem stara się traktować wszystkie jego pisma przywoływane w tej pracy.

Podejście takie do tekstów duńskiego myśliciela jest – według mnie – metodologicznie wadliwe, a jego zastosowanie w ich analizach i interpretacjach grozi niemożnością uchwycenia i zachowania rzeczywistej specyfiki, wielowątkowości i odmienności, a nierzadko też przeciwstawności stanowisk prezentowanych w Kierkegaardowskim ujęciu tego zagadnienia. Jego teksty bowiem nie są jednorodne, i to w sposób zamierzony przez filozofa, ani gdy chodzi o stosowane przez niego gatunki literackie (dzienniki, listy, aforyzmy, recenzje, traktaty, ...), ani gdy chodzi o prezentowane w nich poglądy, ani – wreszcie – gdy chodzi o prezentujące je postaci.

Za jeden z przykładów tego rodzaju złożoności badanego materiału w kwestii poglądów i stanowisk w interesującej nas materii niech wystarczy rozumienie estety, (określonego w *Albo-Albo*, jako „A”), **od wewnątrz** estetycznego sposobu egzystowania i **z zewnątrz**. Innymi słowy, rozumienie „A” właściwe jemu samemu w tekstach jego autorstwa (według „Przedmowy” Wiktora Eremity, wydawcy *Albo-albo*) oraz rozumienie jego sposobu życia przedstawione w tekstach autora „B”, czyli etyka (Sędziego Wilhelma). Są to dwa diametralnie odmienne metodologicznie i merytorycznie ujęcia estetycznych modalności egzystencji.

1.2. Metodologiczne wątpliwości budzi także sposób realizacji próby *nowego rozumienia estetyki* (zob. s. 9), którą z perspektywy *Zakończenia* należałoby rozumieć jak próbę poszerzenia perspektywy rozumienia estetycznego sposobu egzystencji w ujęciu Kierkegaarda, „przez wskazanie innych możliwych ujęć życia estetycznego” (s. 139), mianowicie sięgając po poglądy Schustermana, Foucaulta, Tischnera i Balthasara.

Biorąc pod uwagę ten aspekt recenzowanej rozprawy, stanowiący istotnie ważną część jej projektu badawczego, twierdzę, że – w mojej ocenie – po pierwsze, brak jest w niej, jako *conditio sine qua non* tego rodzaju próby, pogłębionych analiz hermeneutycznych i porównawczych tak różnych koncepcji ludzkich egzystencji i ich światów, proponowanych

z jednej strony przez postacie poszczególnych stadiów oraz samego Kierkegaarda, a z drugiej przez tych czterech myślicieli.

Po drugie, jeśli owa *próba* miałaby rościć sobie pretensję do **poszerzenia** perspektywy Kierkegaardowskiego rozumienia estetycznego stadium egzystencji i zamieszkujących go estetów, a nie do **zerwania** z nią lub do **istotowej redefinicji** jej Kierkegaardowskich założeń, to należy zauważyć, że brak jest w tej pracy wskazania racji, które byłyby zawarte w koncepcjach wspomnianych myślicieli, i które, respektując Kierkegaardowskie ujęcia estetycznego sposobu egzystencji, pozwalałyby na tego rodzaju **poszerzające** przedsięwzięcie w sposób metodologicznie i merytorycznie uzasadniony.

Brak tego rodzaju dookreśleń implikuje natomiast, i to w sposób istotny, niemożność merytorycznego ustosunkowania się do stwierdzeń podsumowujących wątek Schustermanowski, Foucaultowski, Tischnerowski i Balthasarowski tego projektu *nowego rozumienia estetyki*, czyli te wybrane, zasadniczo ogólnie ujęte, rozumienia estetyzacji i estetyki życia, mianowicie do stwierdzeń, o których na stronach 139-141 recenzowanej rozprawy. A zwłaszcza do stwierdzeń, moim zdaniem, wysoce kontrowersyjnych, jak to, że „Perspektywa Richarda Shustermana i Michela Foucaulta poszerza rozumienie podmiotu estetycznego Kierkegaarda” (s. 139).

## 2. Realizacja założonych celów

Prezentując skrótowo metody badawcze zastosowane w tej pracy, jej Autor stwierdza w odniesieniu do metody opisowo-analitycznej, że ma ona posłużyć „do gruntownego zreferowania poszczególnych stadiów życia człowieka, w oparciu o twórczość Kierkegaarda, jak i inną literaturę filozoficzną” (s. 9).

Niestety „gruntowność” tę, (przez co rozumiem **dogłębne i całościowe przebadanie danego zagadnienia**), trudno mi znaleźć w zreferowanych przez Autora charakterystykach owych stadiów i ich nosicieli.

I tak, przykładowo, nie potrafię się jej doszukać zwłaszcza, chociaż nie jedynie, w rozważaniach Autora, dotyczących Kierkegaardowskiego rozumienia *tego, co estetyczne*, w estetycznych modalnościach ludzkiej egzystencji, zarówno gdy chodzi o rozumienie *tego, co estetyczne* z punktu widzenia jego postaci estetycznych, jak i etycznych oraz religijnych. Zatem w analizach kluczowo ważnych dla tego projektu badawczego, jako że inaczej rozumiane jest **to, co estetyczne w estetycznym sposobie egzystencji**, jeśli jest brane pod uwagę z perspektywy estetycznego sposobu egzystencji, inaczej jeśli z perspektywy etycznego sposobu egzystencji, i wreszcie, inaczej z perspektywy religijnego sposobu egzystencji. Podobnie, jak inaczej jest też rozumiane „to, co estetyczne” **w ramach** i pod egidą etycznego stadium egzystencji, a inaczej w ramach i pod egidą stadium religijnego.

Co więcej, po uważnej lekturze rozprawy uważam, że Autor nie wy dobył w sposób wystarczająco dogłębny, gdy chodzi o wymogi tej pracy, owe różne rozumienia istoty *tego*,

co estetyczne w koncepcjach estetycznego sposobu egzystencji, reprezentowane przez Kierkegaardowskie postacie, zarówno te zaludniające estetyczne stadium egzystencji, jak i te, które reprezentują stadium etyczne i stadium religijne, co też, moim zdaniem, zaważyło znacząco na jego rozumieniu Kierkegaardowskiego namysłu w tej materii oraz przełożyło się na takie a nie inne osądy projektu duńskiego myśliciela, a także na formułowane przez niego próby rozwinięcia Kierkegaardowskiego ujęcia estetyki.

### 3. Interpretacje budzące wątpliwości, zastrzeżenia i zapytania

Tak jak kwestie metodologiczne budzą moje poważne wątpliwości, tak też podobne wątpliwości nastroczają **interpretacje zarówno estetycznego stadium egzystencji w jego Kierkegaardowskim ujęciu, jak i** – używając terminologii Autora rozprawy – **egzystującego w nim podmiotu estetycznego**, a faktycznie, całej plejady postaci egzystujących na sposób właściwy różnym jawieniom się *tego, co estetyczne*, w Kierkegarda rozumieniu tego terminu. Przytaczam jedynie ich wybór, dokonany w oparciu o przypisywaną im przeze mnie ważność, z nadzieją, że Autor rozwieje moje wątpliwości, zastrzeżenia i zapytania podnoszone pod ich adresem.

#### 3.1. Rozdział I – Człowiek estetyczny w ujęciu Kierkegarda

- 3.1.1. Autor rozprawy twierdzi, że pogoń za pięknem, prawda subiektywna i nieuchronność rozpaczy, to trzy najbardziej adekwatne aspekty życia estety (zob. s. 32), które go konstytuują i definiują (zob. s. 59). *Lecz, czy rzeczywiście są one takimi? A jeśli tak, to jak mają się do nich zwłaszcza: „chwila”, „moment”, „przypadek”, „okazja”, „sytuacja”, „możliwość”, „to, co interesujące”, „bezpośredniość”, „zewnętrzność”, „zatajenie”, „pozór”, „to, co zmysłowe”, „upojność życia”, „pożądanie”, „poetyckość”, „refleksyjność”, „wyobraźnia”, „obraz” „ironia” i „nuda”, na które zwracają uwagę sami esteci już w „Albo – albo”, jako na istotne, a w przypadku większości z nich także konstytutywne, rysy różnych postaci egzystencji należących do estetycznego stadium życia?*
- 3.1.2. W podrozdziale 2.1 zatytułowanym „Esteta bezpośredni i refleksyjny” Autor rozprawy stwierdza: „Wyróżnienie trzech charakterystycznych typów postępowania człowieka daje Duńczykowi podstawy, by traktować każdą z omawianych sfer egzystencji jako odrębny i zamknięty etap życia. Implikuje to konieczność zwrócenia uwagi i rozpoznania istotnego momentu, w którym należy dokonać **wyboru – momentu „skoku”**, dzięki któremu możliwe staje się przejście z jednego etapu do drugiego” (s.20, wyróżnienie tekstu boldem – TH). *Jak należy rozumieć to stwierdzenie gdy chodzi o **wyбір – moment skoku**, o którym w nim mowa, w kontekście estetycznego sposobu egzystencji? Innymi słowy: jak się ma „wyбір” do „skoku” w tego rodzaju egzystencji?*
- 3.1.3. W tym samym podrozdziale odnotowuje on również, iż: „Autor *Albo, albo* w obrębie życia estety wyróżnia dwie postawy. Bezpośrednią reprezentuje Don Juan, którym rządzi pogoń za przyjemnością, natomiast przedstawicielem postawy refleksyjnej

będzie poeta lub filozof” (s. 22). Następnie zaś przechodzi do opisu przejawów ich sposobów życia (zob. s. 22-25), nie dokonując jednak gruntownego w nie wglądu, by dotrzeć do tego, czego one są ucieleśnieniem i ze względu na co, tak a nie inaczej działają. To zaś sprawia, że umyka mu fundamentalnie ważne dla badanego zagadnienia rozumienie *tego, co estetyczne*, w jego dwóch finalnych dla stadium estetycznego manifestacjach. W związku z tym pytam: *W jaki sposób ucieleśnia się w tych postawach „to, co estetyczne” i co wnoszą te dwie figury do rozumienia istoty „tego, co estetyczne” w jego estetycznym ujęciu?*

- 3.1.4. *Jak w kontekście twierdzenia: „Postawę estetyczną w głównej mierze charakteryzuje zainteresowanie skierowane na rozkoszowanie się własnym życiem na niskim – zmysłowym – poziomie” (s. 21), należy rozumieć genialność bezpośrednią, czyli genialność zmysłowo-erotyczną oraz „pożądanie jako zasadę duchowo określoną, jako to, co duch wyklucza”, a także jak rozumieć estetyczną genialność refleksyjną?*
- 3.1.5. *„Zdaniem Kierkegaarda przejście człowieka z postawy estety do „doskonalszego” życia etycznego może dokonać się jedynie za sprawą wprowadzenia do życia pierwiastka duchowego – Boga, który nada właściwy sens egzystującej jednostce” (s. 25). Czy faktycznie na tym polega istotowo wspomniane „przejście” ze stadium estetycznego do etycznego?*
- 3.1.6. *„W takich okolicznościach, w przekonaniu Kierkegaarda, rodzi się uwodziciel, który porzucając piękno i wierną miłość, odrzuca swoją tożsamość, gdyż pożądanie kieruje go ku adoracji innego, kolejnego piękna – a przez to staje się kimś innym” (s. 39). Czy rzeczywiście esteta estetycznego stadium egzystencji może, egzystencjalnie, porzucać piękno i wierną miłość?*
- 3.1.7. *„Wydaje się, że przywołane trzy stadia rozwoju człowieka: estetyczne, etyczne i religijne nie są do końca autonomiczne. Te fazy życia w twórczości filozofa, szczególnie w jego pismach pseudonimowych, często się przeplatają i przenikają” (s. 31). Na czym miałyby polegać ów brak pełnej autonomii stadiów? Jak kontekście powyższej konstatacji rozumieć stwierdzenie: „Wyróżnienie trzech charakterystycznych typów postępowania człowieka daje Duńczykowi podstawy, by traktować każdą z omawianych sfer egzystencji jako odrębny i zamknięty etap życia” (s. 20).*
- 3.1.8. *Według Autora rozprawy „Trzeba [...], już na tym etapie, podkreślić, że prezentacja egzystencji w poszczególnych stadiach, mimo, iż ma charakter niezwykle dynamiczny, a autorem jest duchowy ojciec egzystencjalizmu, to ocena zwłaszcza stadium estetycznego i działań podejmowanych przez estetę, wydaje się jednostronna, chwilami uproszczona, a już na pewno negatywna” (s. 31). Z jakiej perspektywy stawiane są te oceny przez Autora rozprawy: estetycznej, etycznej czy religijnej i co je uzasadnia?*

3.1.9. „W opinii Duńczyka człowiek, który posiadłby prawdę absolutną, osiągnąłby tym samym tak wielką wiedzę i pewność, że ta ostatecznie zniósłaby doświadczenie **wiary, które jest konsekwencją dostrzeżenia w świecie i w swoim życiu elementu niepewności**. Skoro zatem możliwym byłoby ujmowanie Boga obiektywnie, wówczas jednostka, mając pełną wiedzę, nie mogłaby wierzyć” (s. 47-48, wyróżnienie tekstu boldem – TH). *Czy rzeczywiście wiara w rozumieniu Kierkegaarda „jest konsekwencją dostrzeżenia w świecie i w swoim życiu elementu niepewności”?*

### 3.2. Rozdział II – Niewystarczalność dotychczasowej estetyki i nowe perspektywy jej rozumienia

Podobnie jak w przypadku wątpliwości, zastrzeżeń i zapytań dotyczących przemyśleń Autora, zawartych w I Rozdziale, także i w tym Rozdziale ograniczam się do przywołania tylko kilku wybranych stwierdzeń, które budzą we mnie takie wątpliwości, zastrzeżenia i zapytania.

#### Podrozdział 1: Istota przemiany i jej rodzaje

3.2.1. Reflektując nad zagadnieniem **wyboru** Autor rozprawy konstatuje: „Poprzez wybór nie tyle tworzymy siebie, co siebie przed sobą odkrywamy, odkrywamy własną tożsamość. **Wybór poprzedza wszelkie poznanie**. Wraz z podjęciem decyzji **wchodzimy w rzeczywistość, która nas przed nami odkrywa**. [...] Takie poszukiwanie, poprzez **wybór**, który **jest rzuceniem się w nieznanne**, wymaga jednak akceptacji siebie, gdyż nie możemy zaakceptować siebie bez wcześniejszej akceptacji tego, kim jesteśmy” (s. 55). Konstatacja ta nastrocza szereg pytań, które według mnie pozostają bez odpowiedzi, mianowicie pytań dotyczących tego: *O jak rozumiany „wybór” chodzi w tym passusie? W jaką rzeczywistość, „która nas przed nami odkrywa”, wchodzimy dokonując wyboru? Czym różni się akceptacja siebie od akceptacji tego kim jesteśmy? Jak się ma powyższa koncepcja „wyboru” do koncepcji wyboru absolutnego, o którym mówi autor papierów „B”, i do którego wzywa estety „A”?*

3.2.2. Traktując o **chwili** Doktorant stwierdza: „Prawdziwy duch objawia się w „chwili”, w ten sposób rozpoczyna egzystencję prawdziwy człowiek i jego wieczna historia z przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Wspomnianą „chwilę” rozumie Kierkegaard jako „atom wieczności”, to pierwsza próba zatrzymania czasu. Chwila to jakby „okamgnienie”, autor używa tego pojęcia, żeby oddać to, co niedostrzegalne, nieuchwytnie, ale też pozaczasowe, w rozumieniu przekraczania doczesności” (s. 57-58). *O jakiej, tutaj bliżej nieokreślonej, „chwili” jest mowa w tym stwierdzeniu, czy jest to „chwila” estetyczna, etyczna czy religijna?*

3.2.3. *Jak się ma kategoria **grzechu** rozważana na str. 57-59 rozprawy do estetycznego sposobu egzystencji Don Juana i Johannaesa?*

3.2.4. *Co jest istotą **rozpaczy** jako choroby ducha (zob. s. 59-60)?*



3.2.5. *Na czym polega istota przemiany estety w etyka i jakie konsekwencje niesie ona dla estety według autora „A” i według autora „B”?*

## **Podrozdział 2: Skok jakościowy i wybór absolutny, kategoria paradoksu**

3.2.6. Kontynuując w tym podrozdziale przemyślenia dotyczące **wyboru** Autor stwierdza: „Trzeba tu zaznaczyć, że w kwestii wyboru istnieje pewna gradacja. Analizując stadia na drodze życia człowieka, można wyróżnić: **codzienne wybory estety**, których Kierkegaard nie uznaje z racji zmysłowego uwikłania podmiotu oraz **właściwe wybory etyczne**, w których przejawia się moc „albo-albo”; **wybór absolutny** – skok w kolejne, wyższe stadium (z estetycznego do etycznego i z etycznego na poziom religijny) oraz **wybór w obliczu paradoksu** na poziomie wiary” (s. 68, wyróżnienie tekstu boldem – TH). *Czy aby wybór absolutny jest tożsamy ze skokiem wiary, mocą którego wkracza się w stadium religijne, jak twierdzi Wiktor Eremita w „Bojaźni i drzeniu”? A jeśli tak, jak zdaje się sugerować Autor, to czym miałby być „wybór w obliczu paradoksu na poziomie wiary”?*

3.2.7. „Wybór etyczny – twierdzi Autor rozprawy – jest w zasadzie spostrzeżeniem, że podmiot podjął decyzję, wybrał, „pochwycił” swoje zaangażowanie” (s. 69-70). *Jak rozumieć to stwierdzenie? Czym miałoby być owo „sposrzeżenie”, które miałoby być „w zasadzie” tożsame w „wyborem etycznym”. Ponadto, jak się ono ma do koncepcji wyboru absolutnego, którą prezentuje etyk z pism autora „B”, czyli sędzia Wilhelm, według którego wybór absolutny jest wyborem siebie samego w „swoim wiecznym znaczeniu” (S.K. Albo – albo, dz. cyt., t. II, s. 288).*

3.2.8. Konkludując rozważania drugiego podrozdziału Autor konstatuje: „Wyżej wskazane sytuacje graniczne: skok jakościowy, wybór absolutny i paradoks wiary, wpisują się w dynamizm rozwoju człowieka, który, w przekonaniu Kierkegaarda, musi zakończyć się **ostatecznym wyborem**: ‘Twoim zadaniem nie jest zrodzenie innego człowieka, masz przecież porodzić jedynie samego siebie. Wiem, rzecz jasna, że poród ten jest tak trudny i poważny, że wstrząsa całą duszą; uświadomić sobie swoje wieczne znaczenie, to tak doniosła chwila, w porównaniu z którą nie może być donioślejszej na świecie. [...] Jest to poważna i pełna znaczenia chwila, jeśli człowiek na wieki wiąże się z odwieczną mocą, kiedy człowiek odbiera samego siebie jako tego, którego pamięci żadne zdarzenia nigdy nie zatrą, jeśli człowiek staje się świadomym samego siebie w wiecznym nieomylnym sensie jako ten, kim jest. [...]’” (s. 70, wyróżnienie boldem – TH). „Zanim jednak człowiek dokona tego wyboru, musi przejść przez etap doświadczenia etycznego” (s. 71).

Przywołana konstatacja zastanawia. Zdaje się bowiem być sprzeczna z myśleniem zarówno Kierkegaardowskich postaci jak i jego samego. Jej sygnalizowana sprzeczność polegałaby, po pierwsze, na tym, że według niej ten, kto chce dokonać owego ostatecznego wyboru, (który, jak wynika z przywołanego przez Autora cytatu z drugiego tomu *Albo – albo*, jest **wyborem absolutnym**, należącym istotowo

do stadium etycznego), zanim jednak tego dokona, „**musi przejść przez etap doświadczenia etycznego**”. *Na czym zatem to przejście miałoby polegać?* Natomiast, po drugie, wspomniana sprzeczność polegałaby na twierdzeniu, iż dynamizm rozwoju człowieka zwieńcza wybór ostateczny, którym jest wybór absolutny a nie skok wiary, jak utrzymuje zarówno Wiktor Eremita, jak i sam Kierkegaard.

### **Podrozdział 3: Przyjęcie „tego, co ogólne” i „powszechne”**

Czytając ten podrozdział nie potrafię znaleźć jakiegoś wyraźnego związku między zapowiedzianym w tytule tematem a jego treścią. Czy Autor potrafi mi pomóc w jego odnalezieniu? Niemniej oczekuję, że przynajmniej wyjaśni co miał na myśli formułując w ten sposób powyższy temat.

Szkoda, że Autor rozpraw, poszukując w tym Rozdziale nowych perspektyw rozumienia estetyki wewnątrz Kierkegaardowskiego świata, nie podjął się zgłębienia roztaczanych przed estetą, przez sędziego Wilhelma, perspektyw funkcjonowania estetyki w horyzoncie etyki, biorąc pod uwagę już nie tylko absolutny wybór, ale i jego podstawową egzystencjalnie implikację mianowicie etyczną modalność życia, **w którą wkracza się mocą wyboru absolutnego, i do której istoty należy akceptacja moralnego prawa, z natury swojej zawierającego w sobie „to, co ogólne” i „powszechne”**. Prawa, które rozciąga swoją moc na wszystkich, którzy swoją egzystencję realizują pod znakiem absolutnego zwierzchnictwa tego, co etyczne.

### **Podrozdział 5: „Lilie polne” – nowa perspektywa dla estetyki**

*Lilie polne. Trzy pobożne mowy* (1849), stanowią – w moim ich rozumieniu – Kierkegaardowską (w sensie ścisłym) próbę uchwycenia zarówno tego, co estetyczne, etyczne i religijne, jak i ich współobecności i istotnie ważnych form wyrazu, w horyzoncie **absolutności tego, co religijne**, wychodząc od fundamentalnego egzystencjalnie pytania: „co to znaczy być człowiekiem i jakie jest zadanie dla nas, ludzi” [*was es heißt, ein Mensch zu sein, und welches die Aufgabe für uns Menschen ist*]” (S.K., *Lilie polne*, „Przedmowa”). Tym samym próba odpowiedzi na to pytanie, dana na swój sposób przez estetę na kartach pism „A” z perspektywy **absolutności tego, co estetyczne** w jego wielorakich przejawach (esteci estetycznego stadium egzystencji), a także przez etyka – autora pism „B”, z perspektywy **absolutności tego, co etyczne** oraz jego różnych konkretyzacji w figurach etycznego stadium egzystencji, zostaje teraz wieńczona próbą odpowiedzi na to pytanie, dawaną przez samego Kierkegarda, z perspektywy **absolutności tego, co religijne**.

Mając na uwadze powyższe, nie przekonuje mnie stanowisko Autora, że w *Liliach polnych* tytułowe **nowe perspektywy dla estetyki** egzystencji, jako że to ona, a nie bliżej niedookreślona estetyka, interesuje tak Kierkegaardowskie postacie, jak i jego samego, miałyby w sposób egzystencjalnie istotny, wyznaczać kontemplacja natury, która „ma nieść niespokojnej duszy – już nie pożądlivej, ale wciąż przepełnionej lękiem – ukojenie, poprzez przypomnienie pierwotnej prostoty i elementarnych emocji, jakie wzbudza natura” (s. 81-82). Natomiast uważam, że taką nową perspektywę wyznacza rozważane w *Liliach egzystencjalne*

zamilknięcie / milczenie (*Schweigen*) oraz stanie się słuchaczem, wyczekującym spotkania z właściwą, temu, co religijne, „chwilą”.

### 3.2. Rozdział III – Próba rozwinięcia Kierkegaardowskiego ujęcia estetyki

Rozdział III, tak jak został zatytułowany, zakłada podjęcie próby rozwinięcia **Kierkegaardowskiego ujęcia estetyki**. W tym też duchu Autor rozprawy stwierdza w rozpoczynających ten Rozdział zdaniach: „**Estetyka stworzona przez Kierkegarda, zarówno w pierwszym, jak i drugim projekcie, domaga się rozwinięcia**, ze względu na zbyt ograniczoną, co wskazano wcześniej, perspektywę, zarówno w kwestii rozumienia takich zasadniczych pojęć, jak autentyczność egzystencji, zdrowie ducha, czy istota przeżycia estetycznego. Równocześnie wiele istotnych intuicji, zawartych w pismach Kierkegarda, które inspirowały myśl jego następców, wymaga uzupełnienia i rozwinięcia” (s. 90, wyróżnienie boldem – TH).

Niemniej należy zauważyć, że w zakończeniu tego wprowadzenia do III Rozdziału, Autor zmienia istotnie jego perspektywę badawczą oraz przedmiot analiz, konkludując to wprowadzenie w słowach: „Zamysłem niniejszej rozprawy jest zatem **próba ukazania możliwych kierunków rozwinięcia koncepcji podmiotu estetycznego, która eliminowałaby ograniczenia, zawarte w koncepcji Kierkegarda**. Będzie to przedmiotem bieżącego rozdziału i spośród możliwych propozycji, **zaprezentowani zostaną wybrani współcześni autorzy omawianej tematyki, którzy w swoich teoriach wydatnie poszerzają horyzont rozumienia podmiotu estetycznego, ujmowany w ujęciu samego Kierkegarda dosyć jednostronnie**. W pierwszej odstonie próbie analizy zostanie poddany problem estetyzacji życia współczesnego człowieka w myśli Richarda Shustermana i Michela Foucaulta. Tematem drugiej części będą wzajemne odniesienia klasycznych transcendentaliów (głównie piękna) do wartości (Józef Tischner, Władysław Stróżewski), a ostatnią propozycją będzie ukazanie możliwości partycypacji człowieka w życiu duchowym poprzez kontemplację piękna (Hans Urs von Balthasar)” (s. 92, wyróżnienie boldem – TH).

Biorąc pod uwagę powyższą konkluzję, mamy w niej do czynienia, w mojej ocenie, z radykalną redefinicją założeń tego Rozdziału. Teraz bowiem nie chodzi już o „podjęcie próby rozwinięcia **Kierkegaardowskiego ujęcia estetyki**”, lecz o próbę „**ukazania możliwych kierunków rozwinięcia koncepcji podmiotu estetycznego**”, gdzie punktem wyjścia deklarowanego **rozwinięcia** nie jest Kierkegaardowski namysł, ale teorie i koncepcje wspomnianych myślicieli. Myślicieli, z których dwaj pierwsi, czyli Shusterman i Foucault, w żaden sposób nie czynią przedmiotem swoich badań Kierkegaardowską koncepcję estetycznej modalności egzystencji, tylko własne koncepcje estetyzacji życia, co czyni nieuprawnionym mówienie, w ich przypadku, o możliwych kierunkach rozwinięcia i poszerzenia rozumienia Kierkegaardowskiego podmiotu estetycznego oraz jego ujęcia estetyki estetycznego stadium egzystencji.

Sygnalizowaną powyżej zmianę potwierdza sam Autor twierdząc parę stron dalej: „Problem estetyzacji życia, zarysowany wcześniej, w kontekście poszukiwania możliwości rozwinięcia

podmiotu estetycznego u Kierkegaarda, będzie doprecyzowany w myśli filozoficznej Richarda Shustermana i badaniach Michela Foucaulta. Obaj myśliciele wydobywają istotne elementy związane z życiem człowieka **w analogicznym do kierkegaardowskiego stadium estetycznego człowieka**. Idą jednak w innym kierunku. Shusterman podkreśla potrzebę estetyzacji życia, natomiast Foucault mówi o potrzebie stworzenia z życia jednostki dzieła sztuki w oparciu o podstawową wartość, jaką jest piękno” (s. 96, wyróżnienie boldem – TH).

Czy jednak takie podejście do próby rozwinięcia Kierkegaardowskiego ujęcia estetyki jest metodologicznie poprawne i merytorycznie zasadne, w co wątpię, zważywszy z jednej strony, już chociażby tylko na to, że zarówno koncepcja człowieka według Schustermana (człowiek jako wewnątrzświatowo rozumiana cielesność) jest istotowo odmienna od koncepcji człowieka według Kierkegaarda (człowiek jako transcendujący wewnątrzświatowość duch) jak i koncepcja człowieka w ujęciu Foucaulta jest także zasadniczo inną niż Kierkegaardowska? Natomiast z drugiej strony, biorąc pod uwagę, że światy życia estetycznego według tych myślicieli oraz świat estetycznego stadium ludzkiej egzystencji w jego Kierkegaardowskim znaczeniu, to istotowo różne a nie analogiczne światy. Stąd też oczekuję, że Autor rozprawy wyjaśni to zagadnienie w sposób rozwiewający tę moją wątpliwość, która niestety nie jest jedyną, jaką wzbudził ten rozdział.

Inna z nich, wzmacniając pierwszą, twierdzeniem samego Autora, że „Nawiązując do Kierkegaarda i jego podmiotu estetycznego, [w odniesieniu do projektu Shustermana] należy tu zauważyć zasadniczą różnicę” (s. 99), zarazem rodzi pytanie: czy, gdyby pominąć kwestię poprawności założeń metodologicznych, to sama Shustermanowska idea somaestetyczności mogłaby wnieść coś nowego do Kierkegaardowskiego ujęcia estetyki? Zwłaszcza, jeśli weźmie się pod uwagę, że zagadnienie somaestetyczności, koncentrujące się między innymi wokół „dbałości o kondycję fizyczną” [...] „o swoją formę fizyczną i psychiczną, pozytywne nastawienie do świata i do drugiego człowieka, umiejętność cieszenia się i wzbudzania pozytywnych odczuć u innych” (s. 90-91), podjął już sędzia Wilhelm w swoim pierwszym piśmie do estety „A”, zatytułowanym: *O równowadze między ty, co estetyczne, a tym, co etyczne* (zob. S.K. *Albo-albo*, t. II, Warszawa 1976, s. 242-246). I nie tylko podjął, ale też sformułował pod adresem tego rodzaju propozycji swój etyczny osąd (tamże).

Podobnie moją wątpliwość, tym razem co do suponowanej nowości koncepcji życia jako dzieła sztuki, którą to nowość czerpiąc z prac Foucaulta można by wnieść do jednostronnych i ograniczonych ujęć Kierkegaardowskiej estetyki, wzbudza brak odniesienia się Autora rozprawy do projektu Kierkegaardowskiego Johannesesa, zawartego w *Dzienniku uwodziciela*, który dąży do stworzenia z egzystencji Kordelii właśnie nie co innego jak dzieło, czemu daje jednoznaczny wyraz w przedostatnich zapiskach *Dziennika* (z dnia 24 września) w słowach: „Jej rozwój to było moje dzieło” (S.K. *Albo-albo*, t. I, dz. cyt., s. 520).

Mając to wszystko na uwadze nie wiem na czym ostatecznie miałyby polegać „próba ukazania możliwych kierunków rozwinięcia koncepcji podmiotu estetycznego, która eliminowałaby ograniczenia, zawarte w koncepcji Kierkegaarda” (s. 92), sięgając po koncepcje Schustermana i Foucaulta.

Przywołane powyżej kwestie, jako to zostało już zaznaczone, nie wyczerpują listy moich wątpliwości, zastrzeżeń i pytań pod adresem przyjętych w tej rozprawie założeń oraz formułowanych stwierdzeń, interpretacji i wniosków.

### **Konkluzje:**

Biorąc pod uwagę całość rozprawy doktorskiej mgra Kamila Szpilki, pod tytułem: *„O możliwych kierunkach rozwinięcia koncepcji podmiotu estetycznego Søren Kierkegarda*, stwierdzam, że recenzowana rozprawa nie spełnia wymogów pracy doktorskiej w myśl § 6 ust. 6. *Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 roku, w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora*. Wymaga ona bowiem jeszcze pogłębionej analizy zwłaszcza estetycznych sposobów egzystencji pod egidą „tego, co estetyczne”, z pozycji estetycznie, etycznie i religijnie urzeczywistnianej egzystencji. Podobnie wymaga ona pogłębionych analiz w ramach rozdziału III, o których była mowa w recenzji. W związku z powyższym, powołując się na § 6 ust. 6 *Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 roku, w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora*, wnoszę o zwrócenie rozprawy doktorskiej do uzupełnienia i poprawy.